

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 sierpnia 2015 roku, po rozpatrzeniu wniosku z dnia 16 czerwca 2015 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił B. N. prawa do wcześniejszej emerytury. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wnioskodawca do dnia 1 stycznia 1999 roku nie udokumentował wymaganego 25-letniego ogólnego stażu pracy, a jedynie 22 lata, 1 miesiąc i 24 dni, w tym 22 lata i 18 dni okresów składkowych oraz 1 miesiąc i 6 dni okresów nieskładkowych. Organ rentowy nie zaliczył jako okresu uzupełniającego okresu pracy w gospodarstwie rolnym dziadków wnioskodawcy od 10 lipca 1971 roku do 25 października 1976 roku z uwagi na fakt, że w wymienionym okresie wnioskodawca uczęszczał do Technikum Łączności w Ł. zatem praca w gospodarstwie rolnym mogła stanowić ewentualną pomoc, a nie zatrudnienie wykonywane w pełnym wymiarze czasu. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął za udowodniony okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 19 lat, 7 miesięcy i 7 dni. /decyzja – k. 29-29 odw. akt ZUS/

W dniu 28 sierpnia 2015 roku B. N. złożył odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie mu prawa do emerytury oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu odwołania wskazał, że podniesione w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji okoliczności nie wykluczają faktu, iż w spornym okresie pracował w gospodarstwie rolnym dziadków jako domownik, wskazując, że gospodarstwo rolne o pow. 1,75 ha jest położone w miejscowości R. 20, gm. A. i oddalone od A. o ok. 4 km. Wskazał też, że w gospodarstwie zamieszkiwał wraz z rodzicami M. i L. N., młodszym bratem A. N. oraz babką macierzystą K. T., która była właścicielem gospodarstwa. Podał, że w spornym okresie jego ojciec pracował zawodowo, pracą w gospodarstwie rolnym zajmował się po pracy, jego matka zajmowała się gospodarstwem domowym i opieką nad schorowaną babką, a jego młodszy brat z uwagi na wiek nie był w stanie w pełni pracować w gospodarstwie. Wyjaśnił, że w gospodarstwie uprawiano owoce i warzywa w ogrodzie, ziemniaki, hodowano drób, króliki, pszczoły. Pracami w gospodarstwie zajmował się głównie po szkole (do 1973 r. Liceum Ogólnokształcącego w A., a do 3 czerwca 1976 r. Technikum Łączności w Ł.). /odwołanie - k. 2-13/

Odpowiadając na odwołanie pismem z dnia 15 września 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji. /odpowiedź na odwołanie - k. 23/

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca B. N. urodził się w dniu (...). Wniosek o emeryturę złożył w dniu 16 czerwca 2015 roku. Wnioskodawca nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego. /bezsporne, a nadto wniosek – k. 1-4 odw. akt ZUS/

W toku postępowania przed organem rentowym wnioskodawca wykazał bezspornie na dzień 1 stycznia 1999 roku ogólny staż pracy w wymiarze 22 lata, 1 miesiąc i 24 dni, w tym 22 lata i 18 dni okresów składkowych oraz 1 miesiąc i 6 dni okresów nieskładkowych.

/bezsporne, karta przebiegu zatrudnienia – k. 28 akt ZUS /

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał za udowodniony okres pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w wymiarze 19 lat, 7 miesięcy i 7 dni. /bezsporne, decyzja – k. 29-29 odw. akt ZUS/

Dziadek wnioskodawcy A. T. figurował w ewidencji gruntów w latach 1970-1976 jako właściciel gospodarstwa rolnego o pow. 1,75 ha położonego w gminie A., w miejscowości R. 20. Od 1976 roku na podstawie postanowienia Sądu spadkobiercami po dziadkach wnioskodawcy A. i K. T. zostali po 1/3 udziału ich dzieci w tym matka wnioskodawcy L. N.. W miejscowości R. 20 wnioskodawca był zameldowany na pobyt stały od daty swojego urodzenia do 20 lipca 1981 roku. /zaświadczenie Burmistrza A. k. 8 akt ZUS, zaświadczenie Starostwa Powiatowego w Z. k. 9 akt ZUS, kserokopia M. k. 16-16 odw., zeznania wnioskodawcy – 00:45:38-00:47:27 w zw. z 00:02:19-00:16:32 – płyta CD k. 40/

W gospodarstwie w R. 20 na stałe zamieszkiwali wnioskodawca, jego babka K. T., jego rodzice M. i L. N., jego młodszy o 3 lata brat A. N., jego wujek (brat matki) wraz z dwoma synami – rówieśnikami wnioskodawcy. Dziadek wnioskodawcy

zmarł w 1958 r. Babka wnioskodawcy była osobą schorowaną i wymagała opieki. Wujek wnioskodawcy pracował w Ł. / zeznania świadka T. S. – 00:23:36-00:30:55 – płyta CD k. 40, zeznania świadka T. W. (1) – 00:34:07-00:39:52 – płyta CD k. 40, zeznania wnioskodawcy – 00:45:38-00:47:27, 00:47:27 – 00:48:19 – płyta CD k. 40, 00:45:38-00:47:27 w zw. z 00:02:19-00:16:32 – płyta CD k. 40/

W okresie od dnia 1 września 1971 roku do dnia 31 sierpnia 1973 roku B. N. był uczniem Liceum Ogólnokształcącego w A., a w okresie od 1 września 1973 r. do 3 czerwca 1976 r. Technikum Łączności w Ł. .

/kserokopia świadectwa liceum k. 15 akt ZUS, kserokopia świadectwa ukończenia szkoły podstawowej k. 16 akt ZUS, kserokopia świadectwa dojrzałości technikum k. 17-18 odw. akt ZUS/

R. jest oddalony od A. około 4 km., od Ł. około 12 km. /bezsporne/

Wnioskodawca wstawał o godzinie 6.00 lub 6.30. Liceum zaczynał o godzinie 8.00, z domu wychodził o godz. 7.30, kończył o godzinie 13.00. Drogę do liceum pokonywał rowerem albo pieszo. Do technikum z domu wychodził przed godz. 7.00, kończył o godzinie 14.00-15.00. Lekcje odbywały się w dni powszednie. Jeden dzień w tygodniu wnioskodawca odbywał tzw. warsztaty w technikum. Drogę do technikum ((...), ul. (...)) pokonywał autobusem, przesiadając się w Ł. na osiedlu (...). Po przyjeździe ze szkoły przebierał się, jadł i wykonywał prace zależne od pory roku. Nauką wnioskodawca zajmował się późnym wieczorem. /zeznania świadka T. S. – 00:23:36-00:30:55 – płyta CD k. 40, zeznania wnioskodawcy – 00:45:38-00:47:27 w zw. z 00:02:19-00:16:32, 00:16:32 – 00:20:00, 00:20:00 – 00:21:28 – płyta CD k. 40/

W gospodarstwie pracował wnioskodawca, jego rodzice, młodszy brat. Matka wnioskodawcy (ur. w (...) roku), która nie pracowała zawodowo, pracowała w gospodarstwie w największym zakresie niż pozostali. Ojciec wnioskodawcy, który pracował zawodowo w A. jako stolarz, w gospodarstwie rolnym pracował po pracy tj. po godz. 16.00, od 8 marca 1973 r. należał do (...) Związku (...). Cała rodzina pracowała przy żniwach. /kserokopia legitymacji ojca wnioskodawcy k. 13 akt ZUS, kserokopia aktu zgonu matki wnioskodawcy k. 14 akt ZUS, zeznania świadka T. S. – 00:23:36-00:30:55, 00:39:52 – 00:41:22 – płyta CD k. 40, zeznania świadka T. W. (1) – 00:34:07-00:39:52 – płyta CD k. 40, zeznania wnioskodawcy – 00:45:38-00:47:27 w zw. z 00:02:19-00:16:32, 00:16:32 – 00:20:00, 00:20:00 – 00:21:28 – płyta CD k. 40/

Ojciec wnioskodawcy był bardzo pracowitą osobą. /zeznania świadka T. S. – 00:23:36-00:30:55 – płyta CD k. 40/

W gospodarstwie uprawiano zboże, ziemniaki i warzywa w ogrodzie, jabłka w sadzie, a także hodowano zwierzęta: 20-30 kur, 10 królików. Pole, ogród i sad zajmowały powierzchnię ok. 0,5 ha. W gospodarstwie była również pasieka 20-pienna. Na reszcie gospodarstwa był sosnowy las. Uprawa w gospodarstwie była przeznaczona na własne potrzeby. /zeznania świadka T. S. – 00:23:36-00:30:55 – płyta CD k. 40, zeznania świadka T. W. (1) – 00:34:07-00:39:52, 00:39:52 – 00:41:22 – płyta CD k. 40, zeznania wnioskodawcy – 00:45:38-00:47:27 w zw. z 00:02:19-00:16:32, 00:20:00 – 00:21:28 – płyta CD k. 40/

Wnioskodawca w trakcie nauki w szkole podstawowej, a następnie w technikum wykonywał również prace w gospodarstwie. Pracował w polu, ogrodzie, pomagał przy żniwach, wykopkach i sadzeniu ziemniaków, pielil i sadił warzywa, sprzątał pomieszczenia dla zwierząt, karmił i poił zwierzęta. Pracował także w pasiece, od wiosny pomagał w przeglądach ul, w okresie od lipca do września zabezpieczał pszczoły na zimę w pokarm, zimą doglądał pszczół. Pracował też w sadzie jabłoniowym. Latem pomagał sąsiadom przy sianokosach – po 5-8 godzin dziennie. Jesienią uczestniczył w zbieraniu plonów. Przed zimą przygotowywał drewno na opał i węgiel. Zimą odśnieżał posesję i heblował deski (na ule) w warsztacie stolarskim ojca. Czynności w gospodarstwie wykonywał przed wyjściem do szkoły i po powrocie ze szkoły – po południu. /zeznania świadka T. S. – 00:23:36-00:30:55, 00:31:45- 00:34:07 – płyta CD k. 40, zeznania świadka T. W. (1) – 00:34:07-00:39:52 , 00:39:52 – 00:41:22– płyta CD k. 40, zeznania wnioskodawcy – 00:45:38-00:47:27 w zw. z 00:02:19-00:16:32, 00:16:32 – 00:20:00 – płyta CD k. 40/

W okresie letnim wnioskodawca nie wyjeżdżał nigdzie na wakacje. /zeznania świadka T. S. –00:30:55 -00:31:45 – płyta CD k. 40, zeznania świadka T. W. (1) –00:39:52 – 00:41:22– płyta CD k. 40, zeznania wnioskodawcy – 00:45:38-00:47:27 w zw. z 00:02:19-00:16:32, 00:16:32 – 00:20:00 – płyta CD k. 40/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w niniejszej sprawie dokumentów, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, w oparciu o osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadków T. S., T. W. (2) oraz częściowo na podstawie zeznań wnioskodawcy.

Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy i wspomnianych świadków co do faktu, że w spornym okresie pomagał w pracach w gospodarstwie rolnym swojego dziadka A. T.. Na wiarę zasługują również ich zeznania, z których wynika, że zamieszkiwał w miejscowości R. w przedmiotowym gospodarstwie.

Jednakże Sąd odmówił wiary tej części zeznań skarżącego, w których wskazywał na wymiar godzinowy, jaki wnioskodawca poświęcał codziennie na pracę w gospodarstwie. Sąd oceniając zeznania świadków także stwierdził, że nie dają one podstawy do tego, ażeby można było uznać, że w spornym okresie skarżący w gospodarstwie rolnym dziadka przez cały czas pracował w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy tj. 4 godziny dziennie.

Zdaniem Sądu Okręgowego w oparciu o zeznania wnioskodawcy i świadków można ustalić w sposób jednoznaczny, że skarżący w spornym okresie pomagał co prawda w pracach gospodarskich u dziadka, ale brak jest podstaw do poczynienia ustaleń, iż była to codzienna praca przez co najmniej 4 godziny.

Przede wszystkim Sąd zważył, że wnioskodawca nie wykonywał prac gospodarskich samodzielnie, bo w pracach tych uczestniczył w głównej mierze jego matka, która nie była nigdzie zatrudniona i utrzymywała się z gospodarstwa, a także młodszy o trzy lata brat, a po pracy (po godz. 16.00) także jego ojciec, babka wnioskodawcy wymagała natomiast opieki z uwagi na zły stan zdrowia. Uwadze Sądu nie umknął przy tym fakt, że wraz ze wskazaną rodziną zamieszkiwał również wujek wnioskodawcy wraz ze swoimi synami - równowieśnikami wnioskodawcy, co wnioskodawca przyznał dopiero w toku swoich końcowych zeznań, po podniesieniu tej informacji przez świadka T. W. (2). Wprawdzie wnioskodawca zeznał, że wujek (który pracował w Ł.) wraz z synami nie pomagał w gospodarstwie rolnym, jednakże twierdzenie to - w kontekście wskazania informacji o wszystkich członkach rodziny wspólnie z nim zamieszkujących dopiero pod koniec procesu - budzi wątpliwości. Wnioskodawca w swoim przesłuchaniu wprost stwierdził, że jego praca miała charakter pomocy przy pracach w polu, ogrodzie, sadzie i pasiece, choć w okresie żniw, czy wykoppek mogła ona przybierać formę pracy w większym wymiarze czasu pracy, to jednak okres ten nie jest długi. Podkreślić należy charakter czynności, jakie wykonywał wnioskodawca. Część z nich, jak prace w polu (sąsiadów) była pracami gospodarskimi, natomiast pozostałe, jak odśnieżanie posesji nie mogą być zaliczone do prac gospodarskich.

W ocenie Sądu praca ubezpieczonego w spornym okresie miała charakter pomocy rodzinnej, jakiej dzieci zamieszkałe w gospodarstwie rolnym udzielały rodzicom, czy w przypadku wnioskodawcy babce, u której na stałe wraz z rodzicami zamieszkiwał.

Sąd wziął również pod uwagę, że wielkość gospodarstwa dziadków wnioskodawcy, charakter upraw i ilość inwentarza, zważywszy na to, że rodzice wnioskodawcy pracowali w nim osobiście (przy czym ojciec po pracy po godz. 16.00) nie wymagała angażowania wnioskodawcy do codziennej pracy w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy. Było to wszak gospodarstwo o powierzchni około 1,75 ha, gdzie na powierzchni około 0,5 ha (co wynika z zeznań samego wnioskodawcy, który stwierdził, że taką jedynie powierzchnię zajmowało pole, ogród i sad) uprawiano żyto, warzywa, ziemniaki i owoce a także hodowano 20-30 kur i 10 królików, a na pozostałej powierzchni oprócz pasieki 20-piennej był sosnowy las (co również wynika z zeznań samego wnioskodawcy).

Natomiast zimą skarżący - co wynika z ustaleń - zajmował się jedynie odśnieżaniem posesji i doglądaniem pszczół. Dodatkowo świadek T. S. nie był w stanie podać przybliżonego wymiaru czasu pracy wnioskodawcy (podał, że na pewno od rana przed szkołą jakiś oprzątek robił i popołudniu, trudno mu powiedzieć ile godzin dziennie mogło mu to zajmować, na pewno rano z godzinke i po południu godzinke, może wieczorami się uczył, ale nie wie kiedy, nie

wspomniął o fakcie zamieszkiwania wujka wnioskodawcy wraz z synami w gospodarstwie), natomiast świadek T. W. (2) w spornym okresie pracował w Ł. (miał ograniczoną możliwość zweryfikowania czynności wykonywanych przez wnioskodawcę, nie wiedział czy wujek wnioskodawcy również pracował w gospodarstwie), a zatem nie może być mowy o pracy w wymiarze 4 godzin dziennie.

Należy w tym miejscu podkreślić również, że odwołujący w spornym okresie był uczniem szkoły średniej, uczęszczał bowiem do liceum w A., do której musiał codziennie dojeżdżać/przejść na pieszo a następnie do technikum w Ł.,.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje :

Odwołanie jest niezasadne.

W myśl art.184 ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015 roku Nr 748, z późn. zm.), ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art.32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy tj. w dniu 1 stycznia 1999 roku (art. 196 ustawy) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz,
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Art.184 ust.2 w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2013 r. stanowi, że emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Według treści § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43, z późn. zm.) za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, zwany dalej „wymaganym okresem zatrudniania” uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia. Pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn;
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Powołany wykaz wskazuje wszystkie te prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego.

W przedmiotowym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości fakt, iż wnioskodawca spełnia przesłanki ustawowe, co do wieku – w dniu 10 lipca 2015 roku ukończył 60 lat, posiadania co najmniej 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych oraz nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

Zdaniem Sądu wnioskodawca nie wykazał natomiast minimalnego wymiaru okresów składkowych i nieskładkowych, które uprawniałyby go do świadczenia emerytalnego.

Organ rentowy uznał, że B. N. do dnia 1 stycznia 1999 roku udowodnił 22 lata, 1 miesiąc i 24 dni okresu podlegania ubezpieczeniu, w tym 22 lata i 18 dni okresów składkowych oraz 1 miesiąc i 6 dni okresów nieskładkowych. Zatem do minimalnego wymiaru ogólnego stażu zatrudnienia, tj. do 25 lat, brakuje skarżącemu 2 lata, 10 miesięcy i 6 dni.

Wnioskodawca w niniejszym postępowaniu wnosił o zaliczenie do ogólnego stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym dziadków w okresie od dnia od 10 lipca 1971 roku tj. od momentu ukończenia 16 lat do dnia 25 października 1976 roku (informacja dotycząca okresów składkowych i nieskładkowych – k. 5 odw. akt ZUS).

W sprawach zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym zastosowanie ma art.10 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przepis art.10 ust. 1 wymienia trzy okresy, które z zastrzeżeniem art.56 można traktować jako okresy składkowe przy ustalaniu prawa do emerytury oraz do obliczania wysokości emerytury. Jako trzeci z nich ustawodawca wymienił w art.10 ust.3 przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia.

Stosownie bowiem do treści art.10 ust.1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je jako okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 roku okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art.5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Powyższa regulacja wprost nie stawia innych wymagań, jakie należy spełniać w zakresie warunków pracy w gospodarstwie rolnym. Przede wszystkim przepis ten nie wyznacza rozmiaru świadczonej pracy, podczas gdy art.6 ust.2 pkt 1 wspomnianej ustawy emerytalnej do uwzględnienia okresów pracy przed dniem 15 listopada 1991 roku wymaga, aby praca wykonywana była w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Wątpliwości odnośnie interpretacji przepisu art.10 ust.1 zostały usunięte licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, w których jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-go roku życia przyjmowano wymiar pracy przekraczający 4 godziny dziennie /por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 1997 roku, II UKN 96/96, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i (...) rok 1997, Nr 23, poz. 473; wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2002, Nr 16, poz. 394/.

Kwestia pracy w gospodarstwie rolnym była wielokrotnie przedmiotem rozważań w orzecznictwie sądowym. Wątpliwości budziło także zaliczenie pracy w gospodarstwie rolnym uczniowi, który nie spełnia kryteriów pojęcia "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity Dz. U. z 2015 roku Nr 704 z późn. zm.), tj. osobie bliskiej rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. W judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności:

- 1) wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz

2) czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

W orzecznictwie wskazywano również, iż za stałą pracę w gospodarstwie rolnym nie można uznać jedynie doraźnej pomocy w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci, jako członków rodziny rolnika /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2001, Nr 21, poz. 650/.

Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2013 roku w sprawie II UK 368/12 (LEX nr 1363452), zgodnie z którym przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym stanowi art.10 ust.1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (okres ten jest traktowany jak okres składkowy) jest znaczący dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Duże wątpliwości dotyczą także sezonowej pracy domownika - ucznia w gospodarstwie rolnym (np. podczas przerwy wakacyjnej).

W wyroku z dnia 13 stycznia 1998 roku, zapadłym w sprawie sygn. II UKN 433/97, Sąd Najwyższy jasno wypowiedział pogląd o niezaliczalności pracy w gospodarstwie rolnym rodziców wykonywanej podczas wakacji przez dziecko uczęszczające do szkoły /opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 1998, Nr 22, poz. 668/.

Jednakże w wyroku z dnia 19 grudnia 2000 roku, Sąd Najwyższy (II UKN 155/00 ; OSNAPiUS 2002, nr 16, poz. 394) odrzucił związek wykonywania czynności rolniczych z kryteriami określającymi termin "domownika" według art.6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, kwalifikując te czynności jako okres pracy w gospodarstwie rolnym, wyłącznie za pomocą spełnienia warunku wykonywania pracy w wymiarze, co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Za zasadnością uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym w czasie wakacji szkolnych, po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy opowiedział się także Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 31 sierpnia 2006 r., III AUa 397/06 (Lex nr 253467).

Podkreślenia wymaga, iż wszystkie powyższe orzeczenia dotyczą dzieci rolnika, które przyjeżdżały na wakacje do domu i świadczyły pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie wakacyjnym.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyżej wskazanego wyroku podniósł, iż zasadnicze znaczenie należy przypisać odrębności systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) i ubezpieczenia społecznego rolników, które zostały oparte na odmiennych zasadach podlegania ubezpieczeniu, finansowania i udzielania świadczeń. W związku z tym, zdaniem Sądu Najwyższego, przepisy zawarte w tych ustawach, normujące możliwość wzajemnego uwzględniania okresów ubezpieczenia, należy uznać za przepisy szczególne, które wymagają ścisłego interpretowania i ostrożnego stosowania. W ocenie Sądu Najwyższego „okres pracy w gospodarstwie rolnym według ustawy o emeryturach i rentach, mimo że nie jest okresem pracy sensu stricto, a przez podkreślenie, że chodzi o pracę po 16 roku życia, nawiązuje do okresu pracy w gospodarstwie rolnym wykonywanej przez domowników rolnika, czyli osoby mu bliskie, nie może być uważany za przewidziany w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników okres ubezpieczenia społecznego domownika, zwłaszcza że sporne okresy pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. nie były okresami podlegania ubezpieczeniu społecznemu i nie była za nie opłacana składka na ubezpieczenie”.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, w ocenie Sądu Okręgowego, iż wskazany przepis art.10 ustawy nie został wprowadzony w oderwaniu od przepisów szeroko rozumianego systemu ubezpieczeń społecznych, w tym przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przed dniem 1 stycznia 1983 roku nie istniał obowiązek opłacania składek na

ubezpieczenie społeczne rolników za domownika. Ubezpieczenie to zostało wprowadzone od dnia 1 stycznia 1983 r. w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i dotyczyło domowników, czyli osób bliskich rolnikowi, pracujących w jego gospodarstwie i dla których praca ta stanowiła główne źródło utrzymania.

Na tle art.10 (wcześniej art.5 ustawy o rewaloryzacji) zaznaczył się podział okresów uwzględnianych jak okresy składkowe, na okresy objęte ubezpieczeniem społecznym rolników, wymienione w punkcie 1 tego artykułu, oraz okresy, których przed tym dniem ubezpieczenie nie obejmowało. W punkcie 2 tego przepisu chodziło o okres prowadzenia gospodarstwa rolnego, czyli bycia rolnikiem przed 1 lipca 1977 roku (od 1 lipca 1977 roku wprowadzono obowiązkowe ubezpieczenie społeczne rolników), a w punkcie 3 o okres pracy w gospodarstwie rolnym wynikający przed dniem 1 stycznia 1983 roku z innego statusu niż status rolnika (od 1 stycznia 1983 roku wprowadzono ubezpieczenie społeczne domownika).

Powyższe świadczy zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie o tym, iż ustawodawca wprowadzając przepis art.10 ustawy odnosił go do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, aczkolwiek nie musi być to związane ze stosowaniem wprost definicji domownika, przy ustalaniu uprawnień emerytalnych z FUS. Powyższe wynika już chociażby z dat wymienionych w tym przepisie, które odpowiadają datom wprowadzenia obowiązkowych ubezpieczeń rolnika i domownika. Przed wskazanymi tam datami osoby, które de facto wypełniały definicje rolnika czy domownika, nie były ubezpieczone i nie miały obowiązku odprowadzania składek.

Należy podkreślić, iż ubezpieczenie społeczne służy łagodzeniu konsekwencji socjalnych zdarzeń losowych pozbawiających lub ograniczających możliwości utrzymania się z własnej pracy, takich jak niezdolność do pracy, czy starość i co do zasady polega na gromadzeniu środków finansowych ze składek osób objętych danym rodzajem ubezpieczenia, z których następnie, w razie zaistnienia zdarzenia losowego, wypłaca się odpowiednie świadczenia. Konsekwencją tego jest związanie prawa do świadczeń i ich wysokości z uprzednim opłacaniem składek. Prawo do świadczeń z reguły powstaje po odpowiednio długim okresie opłacania składek przez przyszłych świadczeniobiorców. Jednakże ustawodawca wprowadził wyjątki od wymienionej zasady, nakazując zaliczenie do okresu ubezpieczenia (okresu opłacania składek) innych okresów, tzw. okresów zaliczanych (zaliczalnych) do okresu ubezpieczenia społecznego.

Powyższe dotyczy również art.10 ust.1 pkt 2 i 3 ustawy. Ustawodawca chcąc zrównać szanse osób wykonujących realnie pracę rolnika czy domownika, przed okresami wymienionymi w przepisie art.10 ustawy, z tą samą pracą rolnika, który wykonywał prace rolnicze po 1 lipca 1977 roku i domownika, który wykonywał pracę po 1 stycznia 1983 roku, w zakresie możliwości zaliczenia tych okresów do okresów składkowych uprawniających do nabycia prawa do emerytury, wprowadził zapisy art. 10 ustawy.

A zatem nie można rozpatrywać wskazanego przepisu w całkowitym oderwaniu jego treści od całego systemu ubezpieczeń społecznych, w tym również regulacji dotyczącej ubezpieczeń społecznych rolników. (...) ubezpieczeń społecznych ma być systemem spójnym, wzajemnie się uzupełniającym i niesprzecznym, co wnika między innymi z uregulowań dotyczących przenikania się ubezpieczeń rolniczych z ubezpieczeniami społecznymi z FUS. Nie można np. uwzględnić okresów pracy rolniczej wynikających z art.10 ust.1 i 2 podwójnie, tzn. zarówno przy ustalaniu prawa do świadczeń rolniczych, jak i świadczeń pracowniczych i pochodnych, o czym wyraźnie stanowi art. 10 ust. 3 ustawy o e.r. FUS i art. 20 ust. 2 ustawy o u.s.r. (zob. wyrok SN z dnia 20 lutego 1997 r., II UR 2/97, OSNAPiUS 1997, nr 24, poz. 497). Pogląd wyrażony w sprawie II UR 2/97 znalazł potwierdzenie także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak choćby w wyroku z dnia 8 maja 2007 r., II UK 164/06 (OSNPUSiSP 2008, nr 11-12, poz. 172), gdzie wyraźnie wskazano, że dokonanie przez ubezpieczonego wyboru co do zaliczenia wskazanego okresu do okresu ubezpieczenia, od którego zależy prawo do emerytury w określonym systemie (pracowniczym lub rolniczym), uniemożliwia późniejsze zaliczenie tego samego okresu w innym systemie.

W związku z powyższym oczywistym jest, iż zarówno orzecznictwo, jak i literatura są zgodne co do tego, że zarówno możliwość traktowania okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego, jak i pracy w gospodarstwie rolnym, jako

okresów składkowych w ramach ubezpieczenia pracowniczego powinna być interpretowana i stosowana w sposób restryktywny.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwym dokonanie interpretacji treści art.10 ustawy w całkowitym oderwaniu od pojmowanego całościowo systemu ubezpieczeń społecznych. Niewątpliwie, jak wskazał Sąd Najwyższy, przepis art.10 ustawy, nie będzie miał zastosowania do osób zatrudnionych przed 1 stycznia 1983 roku na podstawie umowy o pracę. Powstaje jednak pytanie, w jaki sposób należy wówczas potraktować osoby, które wykonywały prace rolnicze, nie będąc osobami bliskimi rolnikowi i które nie zostały zgłoszone do ubezpieczeń jako pracownicy, a od wynagrodzeń których nie odprowadzono składek. Możliwość zaliczenia takim osobom pracy w gospodarstwie rolnym do stażu ubezpieczeniowego wprost na podstawie art.10 ustawy, dokonując interpretacji ich zatrudnienia w gospodarstwie rolnym jedynie na podstawie wymiaru czasu pracy, stawiałaby ich w lepszej sytuacji niż np. pracowników, nie zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych, za których nie były odprowadzane składki. Poza tym rolnicy mogli zawierać również umowy o pracę sezonową z pracownikami. Wydaje się, w związku z tym wielce kontrowersyjne dopuszczenie możliwości stosowania dobrodziejstwa art.10 ustawy, do wszystkich osób, niezależnie od ich związania z gospodarstwem rolnym, codziennego korzystania z dochodów tego gospodarstwa, współuczestniczenia w jego tworzeniu i pracy na jego rzecz. A zatem należałoby uznać, iż aczkolwiek niewątpliwie istnieje odrębność systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) i ubezpieczenia społecznego rolników, czyli - zgodnie z wyrokiem SN z dnia 19 grudnia 2000 roku - nie można wprost stosować kryteriów domownika, to jednak praca w gospodarstwie rolnym, w rozumieniu przepisu art. 10 ustawy, nie może być rozpatrywana w całkowitym oderwaniu od przepisów regulujących ubezpieczenia społeczne rolników. Jeżeli bowiem mamy do czynienia z osobą, która spełnia kryteria rolnika czy domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, to oczywistym jest, że praca tych osób w gospodarstwie rolnym lub jego prowadzenie przed datami wskazanymi w przepisie art.10 ustawy, będzie spełniała kryteria wymienionego przepisu. Jeżeli natomiast praca była wykonywana przez osobę obcą rolnikowi, to należałoby rozważyć kwestię zatrudnienia takiej osoby na podstawie umowy o pracę, czy umowy o pracę sezonową, zwłaszcza jeżeli była ona wynagradzana. Jeżeli praca jest wykonywana w okresie wakacji przez dziecko rolnika, dla którego de facto gospodarstwo rolne nadal stanowi centrum życiowe, w którym dziecko mieszkało, pomagało w pracy w gospodarstwie rolnym, wspólnie z rodzicami przyczyniało się do jego rozwoju, a następnie wyjechało do szkoły poza miejsce położenia gospodarstwa rolnego i wraca do domu na wakacje, aby nadal pomagać rodzicom, to również należy zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w cytowanym wyroku, iż może być ona zaliczona jako praca w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli jest wykonywana w rozmiarze powyżej 4 godzin dziennie. Nadal bowiem stanowi pracę wymaganą od dziecka rolnika w celu pomocy rodzicom, wypracowania wspólnego dobra, z którego dziecko korzysta. Taka praca bezsprzecznie zawsze jest nieodpłatna.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na zaliczenie spornego okresu od 10 lipca 1971 roku do 25 października 1976 roku jako pracy

w gospodarstwie rolnym. Nie ma bowiem, w ocenie Sądu, podstaw do przyjęcia, że B. N. pracował w gospodarstwie rolnym dziadków w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy.

Sąd nie neguje, że wnioskodawca wykonywał w gospodarstwie rolnym dziadków pewne czynności polegające na obrządku zwierząt hodowlanych, obrządku pasieki, czy pomocy przy żniwach i wykopkach, to jednak odwołujący nie wykazał, że wymagało to od niego stałej, codziennej pracy w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Należy zauważyć, że matka skarżącego - L. N. opiekująca się babką wnioskodawcy (w spornym okresie dziadek wnioskodawcy nie żył) pracowała w nim w pełnym zakresie (nie pracowała zawodowo), czynnie w pracy w gospodarstwie uczestniczył także ojciec wnioskodawcy, ponadto oprócz wnioskodawcy

w gospodarstwie tym mieszkał jego młodszy o 3 lata brat, a także jego wujek z dwoma w podobnym wieku synami (wnioskodawca nie udowodnił w sposób nie budzący wątpliwości, że wujek wraz z synami nie pomagali w pracy w

gospodarstwie). Niewiarygodnym zatem wydaje się, aby każdego dnia w okresie spornym wnioskodawca był obciążony pracą w tym gospodarstwie w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie.

Należy również zważyć, że zarówno powierzchnia gospodarstwa, jak i rozmiar hodowli i upraw świadczą o nierealności podnoszonego przez wnioskodawcę rozmiaru i czasookresu wykonywanych prac. Przede wszystkim wskazać należy, że gospodarstwo zaspakajało wyłącznie własne potrzeby rodziny, która w nim mieszkała, a hodowla zwierząt była prowadzona w niewielkim zakresie.

Ponadto należy pamiętać, że w spornym okresie wnioskodawca był uczniem Liceum Ogólnokształcącego w A., a następnie Technikum Łączności w Ł., a zatem należy mieć na uwadze, że sama nauka w szkole, dojazdy do niej, jak również konieczność nauki w domu, uniemożliwiała prace w gospodarstwie w większym zakresie.

Jeszcze raz należy podkreślić, że pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez dziecko uczęszczające do szkoły ponadpodstawowej nie jest pracą w gospodarstwie rolnym i ma jedynie charakter pomocy rodzinnej, wypełniającej dyspozycję art.91 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (por. Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrok z dnia 17 marca 2015 roku, III AUa 876/14, Lex nr 1665823).

Zgodnie z art.6 k.c. to na wnioskodawcy spoczywał ciężar dowodowy w niniejszej sprawie. Oparcie polskiej procedury cywilnej na zasadzie kontradyktoryjności jedynie

w wyjątkowych przypadkach dozwala Sądowi na podjęcie czynności mających na celu pobudzenie inicjatywy stron, a zasadą w tym zakresie jest samodzielne dążenie uczestników postępowania do wykazania prawdziwości podnoszonych twierdzeń. Jeżeli twierdzenie istotne dla rozstrzygnięcia nie zostanie udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu. Zatem strona, na której spoczywa ciężar dowodu, ponosi ryzyko ujemnych skutków niedopełnienia swoich obowiązków w tym zakresie. Sąd Okręgowy uznał również, zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, iż nie jest zarówno zobowiązany, jak i uprawniony do przeprowadzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (patrz wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76).

Skoro zatem wnioskodawca nie udowodnił, że w spornym okresie wykonywał codziennie przez co najmniej 4 godziny prace w gospodarstwie dziadków, to brak jest podstaw do zaliczenia tego okresu do jego ogólnego stażu pracy.

W tym miejscu wskazać należy, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje kwestia ewentualnego zaliczenia wnioskodawcy okresów pracy w gospodarstwie rolnym przypadających w okresie wakacji na przestrzeni spornego okresu bowiem okres ten nie byłby wystarczający do uzupełnienia stażu ubezpieczenia.

W oparciu o poczynione ustalenia i obowiązujące przepisy prawa Sąd Okręgowy uznał, że skarżący nie spełnił wszystkich warunków do nabycia prawa do emerytury, gdyż nie legitymuje się minimalnym 25-letnim stażem pracy okresów składkowych i nieskładkowych.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie jako niezasadne.